

Powoli dobiega końca ostatni marcowy weekend, jeśli chodzi o walkę na poziomie klubowym. Część piłkarzy uda się teraz na zgrupowania reprezentacji, inni zaliczą odpoczynek od meczów.

Ten weekend był udany przede wszystkim dla Sanabrii. Po niemocy, po powrocie po kontuzji, 20-latek wpisał się na listę strzelców w wygranym 2-1 meczu z Atletico Madryt. Sanabria zdobył tym samym jedenastego gola w sezonie. W Serie A drugą bramkę w obecnych rozgrywkach zdobył Politano, którego gol dał Sassuolo remis z Udinese. Premierowe trafienie w polskiej ekstraklasie zaliczył Vestenicky. Słowak pojawił się na murawie w 22 minucie meczu z Pogonią Szczecin i chwilę później wpisał się na listę strzelców. Jego zespół zremisował 2-2. Za granicą nie wiedzie się za to wciąż Iturbe i Doumbii. Obydwaj nie znaleźli się w ten weekend nawet w osiemnastce meczowej. W Premier League zgromadzili jak na razie odpowiednio 55 i 29 minut, a więc, po zsumowaniu, niecałe jedno spotkanie.

Obok wspomnianego wcześniej Politano, w Serie A zagraли też Ljajic, Skorupski i Paredes. Serba widzieliśmy w meczu z Romą, z kolei pozostali dwaj wybiegli na murawę w pojedynku z Palermo. Mecz zakończył się wynikiem 0-0, co przedłużyło serię bez wygranej Empoli aż do jedenastu meczów. W Serie B, asystę w barwach Crotone zaliczył F.Ricci, który spędził na boisku 83 minuty. Jego zespół pokonał 4-2 Pescarę i wrócił, po jednym dniu nieobecności, na fotel lidera. W zespole z Abruzji z ławki pojawił się Verde. Młody skrzydłowy, który nie dostaje wielkich szans na grę, spędził na boisku 12 minut.

Autor: abruzzo